„Zostawcie to Polakom. Dla nich nie ma nic niemożliwego.”

Napoleon Bonaparte

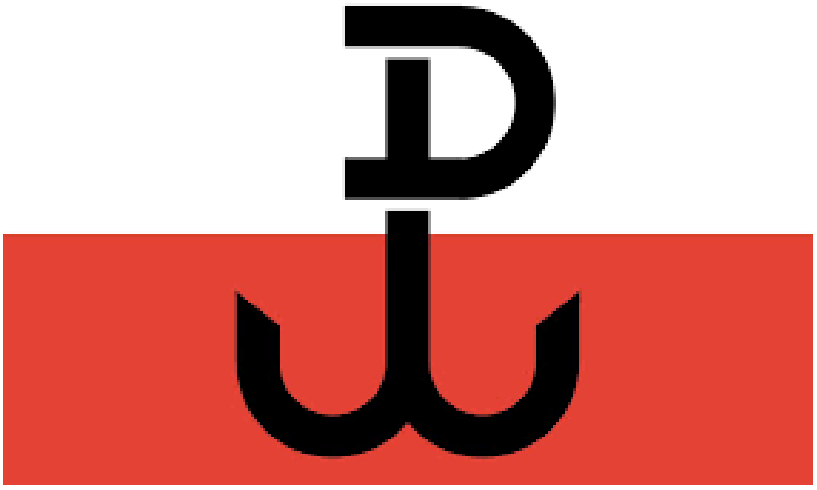

Jakub Litwińczuk

kl. VI a

Szkoła Podstawowa w Tarnawatce

Jan Słoboda
pseudonim „Dąb”
żołnierz AK-ODB-oficer saper
26 XI 1915 r. -07 III 1973 r.

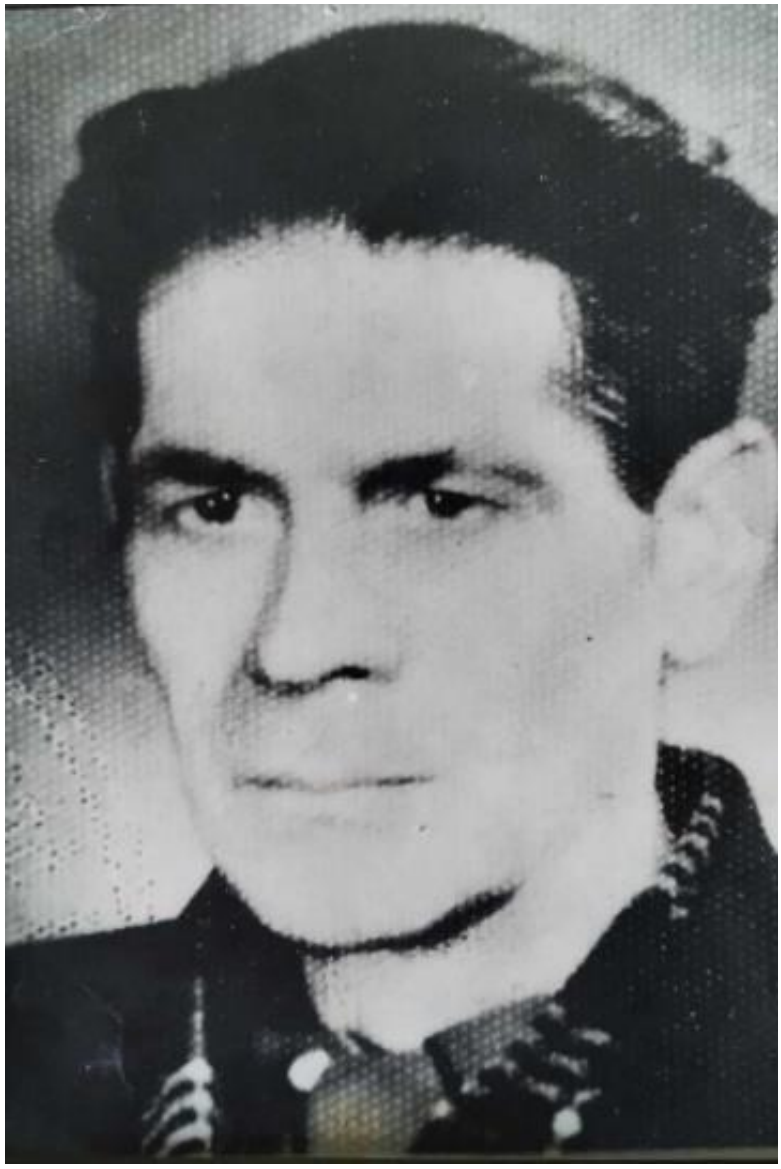

Zdjęcie z archiwów rodzinnych

Jan Słoboda pseudonim „Dąb” urodził się 26 listopada 1915 roku w Moskwie, w czasie powrotu rodziny ze zsyłki na Sybir. Ojciec Jana miał na imię Adam, matka Maria, dwie siostry: Katarzyna i Marcelina. Po powrocie w rodzinne strony rodzina Słobodów osiedliła się w Jezierni. Tam zajęli się uprawą roli i prowadzeniem gospodarstwa. Hodowali: kury, kaczki, krowy, konie, świnie. Jego rodzice doskonale wiedzieli, że bez patriotyzmu i miłości do Boga i Ojczyzny nasz naród nie odzyska wolności. Dlatego wychowywali i uczyli go obowiązku od najmłodszych lat. Słowa: Bóg, Polska, Ojczyzna, Niepodległość, Wolność królowały w ich życiu.

Jan ożenił się z Józefą z domu Biela pochodzącą z Zielonego. Wspólnie wychowali ośmioro dzieci, jedno z nich zmarło w wieku 3 lat na tyfus. Mieli 3 synów: Mariana, Janusza i Henryka oraz 5 córek: Danutę, Janinę, Marię, Bożenę oraz Krysię, która zmarła w wieku 5 lat.

Dzieci Jana: od lewej Henryk,wnuk Zbigniew, stojący z tyłu Cech, Janusz z żoną Danutą, wnuk Jerzy, syn Marian z żoną Milką

Syn Henryk z żoną Antoniną, córka Maria z mężem Franciszkiem

Syn Henryk z żoną Antoniną

Syn Janusz z żoną Danutą

Córka Bożena z mężem Henrykiem

Córka Janina z mężem Józefem

Córka Janina, mąż Józef,wnuczka Urszula, wnuk Jerzy, wnuk Zbigniew

Jan był bardzo dobrym mężem, kochał swoją rodzinę. Ojcem był wyrozumiałym, troskliwym i cierpliwym. Przekazywał swoim dzieciom czym jest prawdziwy patriotyzm i oddanie za Ojczyznę. Odwagę, męstwo i bohaterstwo udowadniał swoim postępowaniem w życiu.

Dzieci i wnuki Jana

Wnuk Jerzy, żona Józefa, syn Janusz, córka Marysia,

W kwietniu 1939 r. wstąpił do wojska w Hrubieszowie- 2 Pułku Strzelców Konnych. We wrześniu wybuchła II wojna światowa. Jan wysłany został na front do Bydgoszczy.

Szkolenie strzelców z obsługi i budowy broni przeciwpancernej.

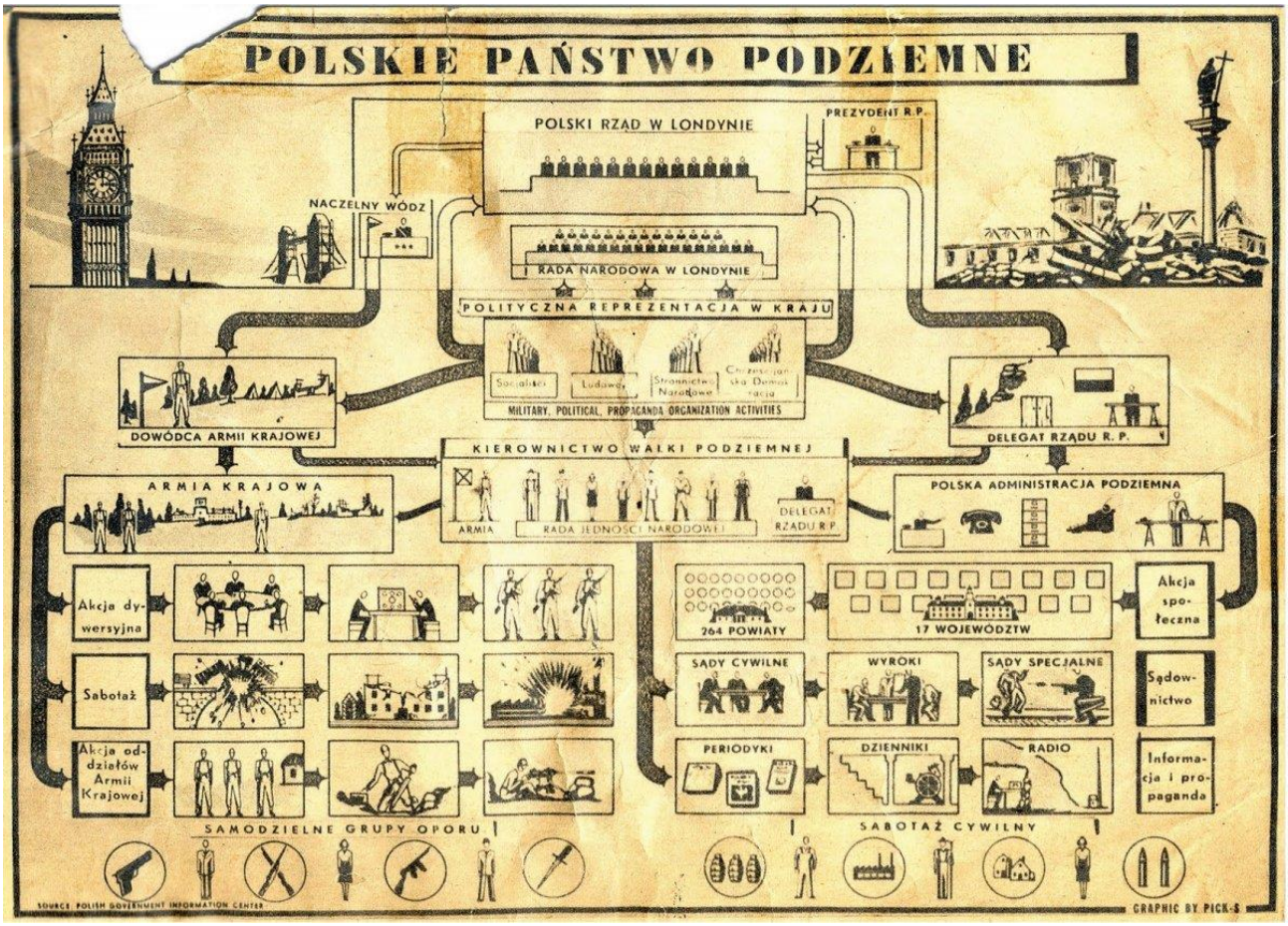

Struktura Polskiego Państwa Podziemnego

Polskie Państwo Podziemne

Polskie Państwo Podziemne – to istniejący podczas II wojny światowej system władz państwowych, działających w imieniu Rzeczypospolitej, na terytorium okupowanym przez III Rzeszę i ZSRS

Władysław Raczkiewicz
prezydent RP
na uchodźstwie

STRUKTURA ORGANIZACYJNA POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO
Pion cywilny i pion wojskowy

PARLAMENT POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO
Reprezentacja największych polskich stronnictw politycznych (na grafice wymieniono przywódców).

*działająca kolejno jako : Polityczny Komitet Porozumiewawczy, Krajowa Reprezentacja Polityczna, Rada Jedności Narodowej (od 09.I.1944)

Źródło: Fundacja Polskiego Państwa Podziemnego

Jan Słoboda był członkiem AK obwodu Tomaszów Lubelski.

szyn starszych wiekiem mieszkańców, około 90 osób, i wszystkich wymordo wał. Oddział Wehrmachtu wziął do niewoli transport rannych spod Telaty na i przekazał ich gestapo, przez które zostali wymordowani.

Ostatnią próbę przerwania polskiej linii bezpieczeństwa ukraińscy nacjo naliści przeprowadzili 2 czerwca 1944 r. (jej przebieg jest przedstawiony w części VII, s. 558-559).

5.0. OBWÓD TOMASZÓW XI 1943 – VII 1944

5.1. KOMENDA OBWODU AK TOMASZÓW

Miejsce postoju: ośrodek dyspozycyjny – obozowisko leśne „bunkier"[5] rejonu V Susiec.

Komendant obwodu AK Tomaszów	– mjr Wilhelm Szczepankiewicz „Drugak"
Zastępca komendanta	– por. inż. Władysław Surowiec „Sosna", jednocześnie dca służby saperskiej obwodu[6]
II zastępca z BCh	– ppor. Jan Tabaczek „Szurma"
Szef sztabu obwodu Tomaszów	– mjr Henryk Podwysocki „Sas"
Oficer wywiadu	– ppor. Jerzy Turski „Gryf"
	– ppor. Henryk Zamecznik „Jacek"
Oficer łączności	– ppor. Jan Karkut „Orzeł", do XII 1943
	– plut. Olgierd Woziński „Iskra"
Oficer dywersji bojowej	– kpt. Zenon Jachymek „Wiktor"
Oficer broni	– ppor. Hipolit Wolak „Wilk" 1943
Oficer saper	– kpr. „Dąb"
Inspektor WSOP	– ppor. Leszek Błoński „Leszek"
Referentka WSK	– Władysława Waligórska „Zawieja", do

Jerzy Jóźwiakowski , Armia Krajowa na Zamojszczyźnie, t.2 s.518

Obwód tomaszowski był integralną częścią inspektoratu zamojskiego AK, który składał się wówczas z czterech obwodów stanowiących pośredni szczebel dowodzenia pomiędzy okręgiem a obwodem.

W skład tomaszowskiego obwodu AK wchodziło wówczas siedem rejonów obejmujących swoim zasięgiem cały teren powiatu tomaszowskiego. Rejon i obejmował gminy: Łaszczów, Telatyn i Poturzyn oraz część gmin Dołhobyczów i Tarnoszyn. Na całość funkcjonowania rejonu I składały się trzy kompanie (placówki): „Łaszczów", „Telatyn" i „Łykoszyn–Nabroż–Stara Wieś". Od czerwca 1944 r. rejonem I dowodził ppor. rez. Eugeniusz Sioma ps. „Lech". Rejon II sprawował kontrolę nad gminami: Majdan Górny i Jarczów oraz częścią gmin Tarnoszyn, Uhnów i Bełz. Składał się z trzech kompanii (placówek): „Majdan Górny", „Jarczów" i „Tarnoszyn–Uhnów–Bełz". Komendantem rejonu II od września 1944 r. był ppor. rez. Bogdan Wojciechowski ps. „Czarny". Rejon III obejmował Komarów i Tyszowce. Dowodził nim ppor. rez. Hieronim Białowolski ps. „Grot". Na całość Rejonu III składało się trzy kompanie (placówki): „Siemierz–KraczewJanówka Wschodnia–Zubowice", „Komarów" i „Tyszowce". Rejon IV nadzorował gminę Krynice, Tarnawatkę i część gminy Rachanie. Jego komendantem był, od października 1944 r., st. sierż. Jan Opiełko ps. „Arab". Rejonem V obejmującym gminy: Bełżec, Narol, Cieszanów, Ruda Różaniecka, Płazów, Dzików, Niemstów, Susiec, Majdan Sopocki i część gminy Pasieki dowodził, od maja 1942 r., ppor. rez. Marian Warda ps. „Polakowski"633. Składał się z sześciu kompanii (placówek): „Narol", „Ruda Różaniecka", „Cieszanów", „Dzików", „Susiec" i „Majdan Sopocki". Rejon V był wówczas najliczniejszym i największym rejonem w

całym obwodzie, liczącym łącznie 1517 żołnierzy634. Rejon VI obejmował teren miasta Tomaszowa Lubelskiego. W skład rejonu VI wchodziło dwie placówki miejska i podmiejska. Rejon VII tworzyły Oddziały Dywersji Bojowej, którymi dowodził por. Zenon Jachymek ps. „Wiktor”. W skład rejonu VII wchodziły dwie kompanie 1 i 2.

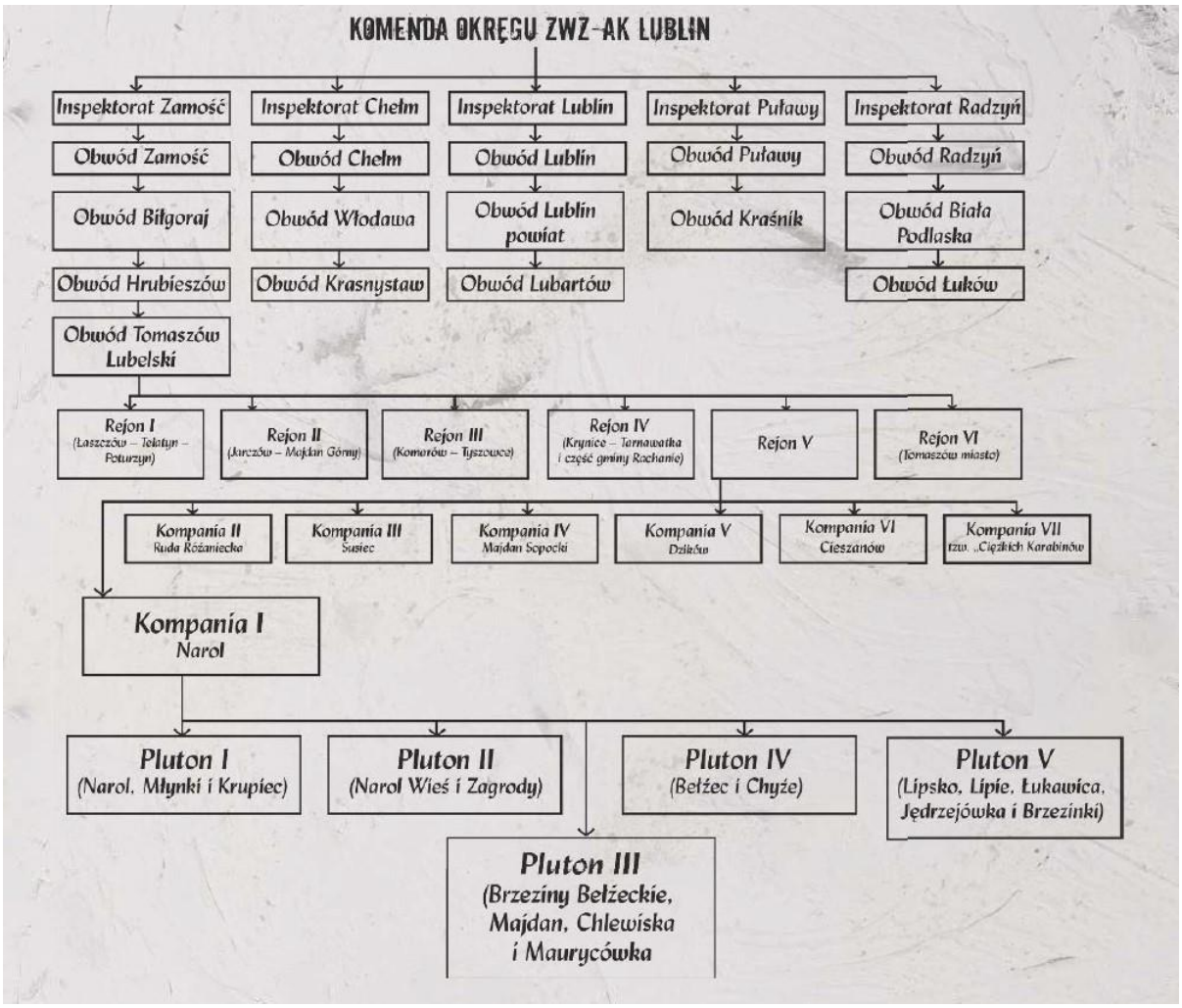

Jan Słoboda

Rejon VI AK Batalion VI obejmował: miasto Tomaszów i przyległe miejscowości: Wieprzów Kolonia, Dąbrowa, Zamiany, Szarowola, Rogóźno, Pańków, Ulów, Pasieki, Jeziernia, Łaszczówka, Ruda Wołowska, Rudka, Sznury, Rabinówka. Komendantem rejonu był ppor. Mieczysław Szejn „Skała", a jego zastępcą był ppor. Jerzy Turski „Gryf". Sekcją sanitarną zajował się dca Witold Kaczarowski, sekcją saperską zajmował się: dca ppor. Kazimierz Sak pseudonim „Sęp". Oficerem wywiadu był: por. Henryk Zamecznik pseudonim „Jacek". Podoficerem broni był: wachmistrz Stanisław Semczuk „Jelec". Jan był w Kampani I, Pluton III u dowódcy Antoniego Stopyry, tam został dowódcą drużyny oddziału dywersji bojowej na terenie powiatu tomaszowskiego pseudonim „Dąb"-oficer saper.

W lutym i marcu 1942 r. w Tomaszowie i Wakijowie brał udział w likwidacji konfidentów gestapo: Z. Matuszkiewicza i Kwaśnego. Zostali oni skazani przez sąd Podziemnego Pańswta Polskiego na karę śmierci.

W sierpniu 1942 jego drużyna niszczyła młocarnie w Pasiekach, Rogóźnie oraz Wieprzowie. 10 września w Tomaszowie w hurtowini „Społem" zniszczyli dokumentację oraz zarekwirowali żywność.

Drużyna z rejonu VI obwodu tomaszowskiego 26 XII 1942 r. w Tomszowie napadła na niemiecką rusznikarnię, gdzie zdobyli broń i sprzęt. 30 VII 1943 r. w Bełżcu partyzanci ostrzelali niemiecki posterunek. Spłonęły dwa zabudowania gospodarcze. W grudniu 1943 r. linia kolejowa Długi Kąt-Bełżec zostały zaminowane tory i wysadzony pociąg. 04.04.1944 r. akcja niszczenia bimbrowni w Bełżcu. Takie akcje były przeprowadzane raz w miesiącu.

Rodzina Słobodów była czynnie zaangażowana w walkę państwa podziemnego. W 1944 roku, w ich domu rodzinnym w Jezierni ukrywali się dwaj partyzanci. Gestapo podczas przeszukiwań zabudowań znalazło chłopaków, jednego z nich zabili a drugiego poważnie zranili. „Dąb" uciekł z karabinem do pobliskiego lasu, wspiął się na drzewo, skąd obserwował całą sytuację. Obiecał sobie, że jeżeli Józefa albo jego dzieci zginął zacznie strzelać do Niemców. Oprawcy wyprowadzili żonę wraz z potomstwem i partyzantem przed budynek mieszkalny na rozstrzelanie. Pan Bóg czuwał nad nimi, gdyż między czasie przyjechał bliski znajomy rodziny, który był volksdeutschem. Po rozmowie znajomego z Niemcami oszczędzili oni życie rodziny i zabrali tylko partyzanta. Pod osłoną nocy Jan wrócił z lasu do rodziny. Po tym zajściu obejście Słobodów cały czas obserwowane i kontrolowane było przez SS i NKWD.

Józefa Słoboda zdjęcie z archiwum domowego

Józefa, żona Jana była łączniczką o pseudonimie „Sosna”. Jeździła po targowiskach i sprzedawała: jajka, drób, owoce, warzywa, itp. Któregoś razu wybrała się do Lwowa, aby sprzedać mąkę i jaja. Z powrotem przywoziła tkaniny, aby uszyć dzieciom ubrania. Przez pomyłkę wsiadła nie do tego pociągu, co trzeba. Owszem jechał on do Bełżca, ale z Żydami, którzy myśleli, że jadą do pracy. Niestety to była podróż tylko w jedną stronę. Osoby w nim jadące nigdy więcej nie wróciły do domu. Na nieszczęście kobiety miała czarne włosy i ciemniejszą karynację. Była trochę podobna do Żydówki. Gdy wszyscy wysiedli z wagonów szli do ogromnych komór gazowych, tam tracili życie. Podczas przejścia ze stacji do komór sołtys z Bełżca rozpoznał Józefę i zawiadomił Jana o tym. Słoboda zabrał wszystkie swoje oszczędności z domu i pojechał w pośpiechu wykupić swoją ukochaną żonę. Dzięki swoim znajomościom i pieniądzom udało się ją wyrwać z rąk śmierci.

Józefa Słoboda ze swoją swasią

Józefa w ostatnich latach życia ze swoją najstarszą córką Danutą, wnuczką Ewą i prawnuczką Agata

19 stycznia 1945 r., rozkazem Komendanta Głównego AK gen. Leopolda Okulickiego, rozwiązaniu uległa Armia Krajowa.

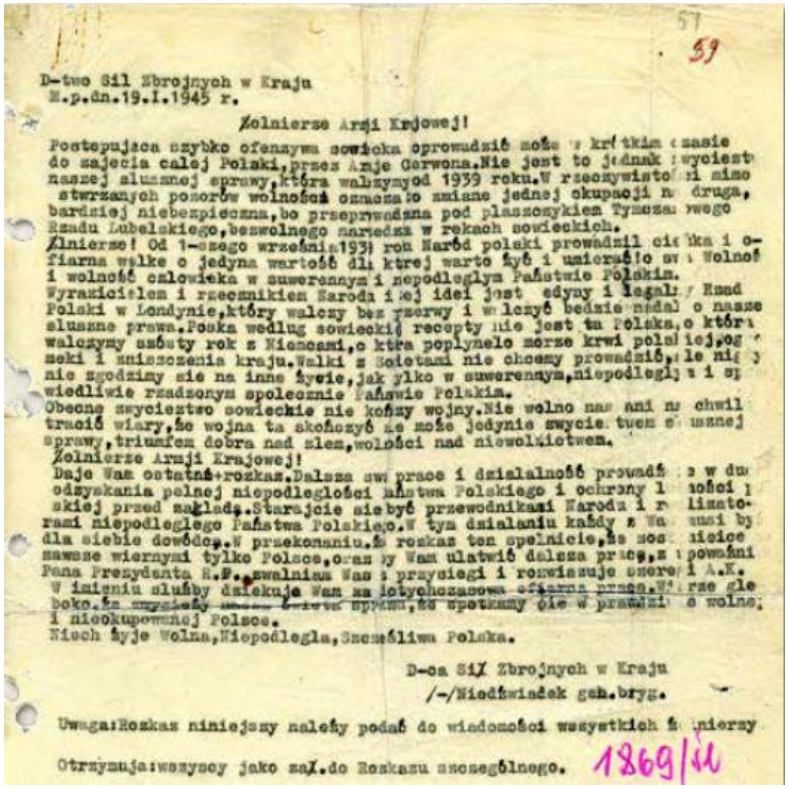

D-two Sil Zbrojnych w Kraju
N.p.dn.19.I.1945 r.

Żołnierze Armji Krajowej!

Postepujaca szybko ofenzywa sowiecka oprowadzić może w krótkim czasie do zajecia calej Polski,przez Armje Czerwona.Nie jest to jednak zwycieztwo naszej slusznej sprawy,która walczymy od 1939 roku.W rzeczywistosci mimo stwarzanych pozorów wolności oznacza to zmiane jednej okupacji na druga, bardziej niebezpieczna,bo przeprowadzana pod plaszczykiem Tymczasowego Rządu Lubelskiego,bezwolnego narzedzia w rekach sowieckich.
Żołnierze! Od 1-szego września 1939 roku Naród polski prowadzil walke i ofiarna walke o jedyna wartość dla której warto żyć i umierać,to swoja Wolność i wolność czlowieka w suwerennym i niepodleglym Państwie Polskim.
Wyrazicielem i rzecznikiem Narodu i tej idei jest edyny i legalny Rząd Polski w Londynie,który walczy bez przerwy i walczyć bedzie nadal o nasze sluszne prawa.Polska według sowieckiej recepty nie jest ta Polska,o która walczymy szósty rok z Niemcami,o która poplynelo morze krwi polskiej,ogromnych zniszczenia kraju.Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić,ale nie możemy nie zgodzimy sie na inne życie,jak tylko w suwerennym,niepodleglym i samodzielnie rządzonym społecznie Państwie Polskim.
Obecne zwycieztwo sowieckie nie kończy wojny.Nie wolno nam ani na chwile tracić wiary,że wojna ta skończyć się może jedynie zwycieztwem słusznej sprawy,triumfem dobra nad złem,wolności nad niewolnictwem.
Żołnierze Armji Krajowej!
Daje Wam ostatni rozkaz.Dalsza swoja prace i działalność prowadzić w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą.Starajcie sie być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodleglego Państwa Polskiego.W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą.W przekonaniu,że rozkaz ten spełnicie,że zostaniecie zawsze wiernymi tylko Polsce,oraz by Wam ułatwić dalsza pracę,z upoważnienia Pana Prezydenta R.P.,zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuje Armię Krajową.
W imieniu służby dziękuje Wam za dotychczasowa ofiarna pracę.W trudnych chwilach boko.Za zwycięzcy ... Wierzę głęboko,że spotkamy się w prawdziwie wolnej i niepodległej Polsce.
Niech żyje Wolna,Niepodległa,Szczęśliwa Polska.

D-ca Sił Zbrojnych w Kraju
/-/Niedźwiadek gen.bryg.

Uwaga:Rozkaz niniejszy należy podać do wiadomości wszystkich żołnierzy.

Otrzymują:wszyscy jako zał.do Rozkazu szczególnego. 1869/II

Rozkaz rozwiązania Armii Krajowej z 19 stycznia 1945 r. wydany przez gen. Leopolda Okulickiego. Zbiory Archiwum IPN.

W okresie od lutego do kwietnia 1945 r. konspiracja niepodległościowa nie miała żadnej oficjalnej nazwy. Pomimo rozwiązania AK działania represyjne organów bezpieczeństwa nie ustały. Nie zapominaj ani na chwilę – czytamy w jednej z ulotek konspiracyjnych – *krwawe zbiry NKWD bez przerwy tropią, aresztują i rozstrzeliwują oficerów i żołnierzy Armii Krajowej oraz organizacji niepodległościowych, którzy od początku walczyli z okupantem i dziś nie chcą się z hańbić zdradą Polski i współpracą z nieubłaganym wrogiem naszego kraju.*

Widok na Zamek w Lublinie od południowego zachodu z Placu Po Farze.

W 1945 roku Jan został złapany przez Służbę Bezpieczeństwa i wywieziony do więzienia dla więźniów politycznych na zamku w Lublinie. Przebywał tam 2 lata i 9 miesięcy. Podczas tego pobytu był katowany i torturowany, przez co nabawił się astmy. Warunki w więzieniu były okropne, spał na betonie, w ścisku i zaduchu. Było ogromne przeludnione. Dominującym doświadczeniem był głód. Rzeczywiste więzienne wyżywienie odbiegało od norm określonych przez władze. Posiłki dawano dwa razy dziennie. Pierwszym posiłkiem był jeden kawałek chleba i coś do picia, natomiast drugim posiłkiem była zupa. Po miesiącu głodówki z wycieńczenia nie miał siły chodzić. Na szczęście po dwóch miesiącach rodzina mogła przywieźć paczki, w których znajdowała się żywność. Józefa, jak tylko mogła, to jechała z prowiantem odwiedzić swojego męża, aby nie przymierał głodem. Jan nigdy nie przyznał się, że był partyzantem. Nie zdradził również miejsca, w którym ukryta była broń oddziału partyzanckiego. Tę tajemnicę zabrał do grobu. Po opuszczeniu więzienia podupadł na zdrowiu. Wrócił do swojej rodzinnej miejscowości. Zaczął zajmować się rolnictwem i uprawą pola. Jego wnuk, a mój dziadek, Jerzy pamięta, jak dziadek wieczorami i nocami wymykał się z domu, aby konserwować i sprawdzać schowaną broń partyzancką w lesie. Po latach bycia obserwowanym, postanowił wraz z rodziną przeprowadzić się do Telatyna. Tam kupił dom i rolę. Pragnął, aby żona i dzieci były bezpieczne. Po ciężkiej chorobie zmarł 7 marca 1973 w tomaszowskim szpitalu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Tomaszowie Lubelski przy ul. Lwowskiej.

Jan Słoboda w trumnie z płaczkami

Jan Słoboda w trumnie

Pogrzeb Jana

Modlitwa na cmentarzu

Złożenie trumny z ciałem w grobie

Grób rodzinny Słobody

Jan Słoboda, mój prapradziadek jest dla mnie prawdziwym bohaterem. Przez swoje całe życie pokazywał czym jest patriotyzm i miłość do Ojczyzny. Był przykładem dobrego ojca, kochającego męża i wzorowego żołnierza. Udowodnił, że człowiek potrafi być niezłomnym, mimo przeciwności losu. Obiecuje przekazywać historię mojej rodziny kolejnym pokoleniom, aby pamięć o nich trwała nadal.

Źródła:

Jan Ziółek Aleksandra Kozłowska-Kukiełka *Księgi więzienne Zamku Lubelskiego jako źródło historyczne*

I. Caban i M. Kulik, Wykaz (niepełny) internowanych w obozach na terenie ZSRR z obwodu AK Tomaszów Lubelski, [w] ZWZ-AK obwód Tomaszów Lubelski, Lublin 1977,

K. Bartoszewski, *Struktury wojskowe Okręgu AK Lublin* [w:] Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu, red. T. Strzembosz, Lublin 1993, s. 38.

I. Caban, *Oddziały partyzanckie i samoobrony Obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000,18-20.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. Akc 145/99 [dalej: ZNiO] Archiwum Dowództwa Oddziałów Leśnych „Warta" Obszaru Lwów Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie, cz. 2, Serwis informacyjnopropagandowy nr 5, 20 VI 1945 r., s. 217 (według numeracji PDF).

J. Markiewicz *Nie dali ziemi skąd ich ród*

I. Caban, *Nieznane akcje partyzantów*

J. Jóźwiakowski *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*

https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12837,Ksiegi-wiezienia-na-Zamku-w-Lublinie-19441954-t-2-Ksiega-Glowna-wiezniow-sledczy.html

Wspomnienia żyjących dzieci Jana Słobody: Danuty, Marii, Bożeny oraz wnuka Jerzego